

od wizji do formy

m e b l e k u c h e n n e

W kuchni, jak w mało którym pomieszczeniu, estetyka splata się z funkcjonalnością. A przynajmniej powinna... Tu równie ważna, jak formy i tworzywo mebli, jest ich „treść”: przegródki, zasobniki, kosze i koszyki, wysuwane blaty, pojemniki i uchwyty do zadań specjalnych. Tę różnorodność funkcji okiełznać może jedynie konsekwentny projekt umeblowania – zewnętrzna szata kuchennej maszyny.



Oczywiście, praktyczne zalety mebli ważne są w każdym pomieszczeniu, jednak tylko w kuchni znajdziemy taką różnorodność zasobów: sprzętów, drobiazgów i produktów. Nowoczesna kuchnia, zwłaszcza jeśli nie mamy spiżarni, to prawdziwy magazyn. Przechowujemy w niej przedmioty najróżniejszych kształtów i produkty o zróżnicowanych wymaganiach. To nie garderoba o monochromatycznej zawartości, w której większość rzeczy daje się złożyć, ale raczej sezam różnorodności. Zorganizowanie funkcjonalnej, ładnej, a do tego niebanalnej przestrzeni kuchennej to duża sztuka.

NA SWOIM MIEJSCU

Opanować gastronomiczną materię – oto zadanie dla projektanta naszej kuchni, a często po prostu dla nas. Można to zrobić na kilka sposobów: kupić gotowy zestaw mebli u jednego z wielu producentów, zamówić wszystkie elementy według własnej koncepcji bądź też



fot. Ebke

zestawić kuchnię z wolno stojących komód i kredensów. To ostatnie rozwiązanie niesie ryzyko pewnej niewygody, stare meble rzadko bowiem są dostosowane do współczesnych wymagań. Ale dla miłośników tradycji

i autentyku jest to cena, którą warto zapłacić. Można też kuchnię wymurować, zastępując ciąg szafek zabudową z cegieł lub bloczków, wypełnioną półkami.

Niezależnie od sposobu umeblowania, potrzebujemy przede wszystkim dobrego planu. Na początku ustalmy, co i gdzie zamierzamy przechowywać: w którym miejscu najwygodniej będzie trzymać przyprawy, zapasy herbaty i kawy, makaronu, ryżu i innych produktów sypkich, gdzie umieścić kuchennego robota i opiekacz, skąd najłatwiej będzie sięgnąć po garnek, patelnię czy obiadową zastawę. W głębokich szafkach z drzwiczkami lepiej umieścić rzeczy rzadziej używane. Te, po które sięgamy codziennie, będą łatwiej dostępne w szufladach i szafkach typu cargo – wysuwanych po szynie, wąskich i wysokich segmentach, wypełnionych stalowymi koszami i pojemnikami.

Pomysłowość producentów i nowoczesne technologie pozwalają dziś za



fot. Classen

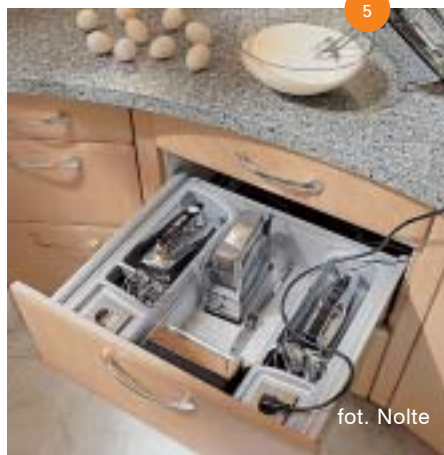
- 1-2 Oto dwa całkiem odmienne pomysły na kuchenny klimat: połyskliwy szczelny monolit – strażnik kulinarnych sekretów kucharza, a tuż obok – stylowy ekshibicjonizm; tu drobiazgi są eksponowane, a każda chochła, misa czy butelka wina ma do odegrania swoją rolę



3
 fot. Design Studio



4
 fot. Mawo-Kurek



5
 fot. Nolte



6
 fot. Nolte

niemal monolityczną fasadą ukryć cały skomplikowany system kuchennych „pomocy technicznych”. Wielką wygodą są wysuwane podręczne blaciki, które po wsunięciu stają się niewidoczne. Łatwo dostępne stały się szafki narożne – mamy obecnie do wyboru kilka różnych rozwiązań narożnika. Zorganizowanymi „modułami magazynowymi” mogą być całe wnęki czy szafy, otwierane jednym ruchem ręki. Do szafek i szuflad możemy dokupić mnóstwo wieszaków, zawieszek i kształtek umożliwiających wygodne przechowywanie. Słowem – w nowocześnie wyposażonej kuchni mieści się więcej i... lepiej. Kompleksowe rozwiązania najłatwiej wdrożyć kupując gotowe meble od renomowanego producenta. Ich dodatkową zaletą będą atesty, certyfikaty i gwarancja. Jeśli jesteśmy właścicielami kuchni nietypowej bądź mamy na jej wystrój nietypowy pomysł, najlepiej zamówimy meble w firmie specjalizującej się w kuchennych projektach i realizacjach. Ma to tę zaletę, że w trakcie rozmów z architektem możemy szczegółowo dopracować koncepcję zabudowy.

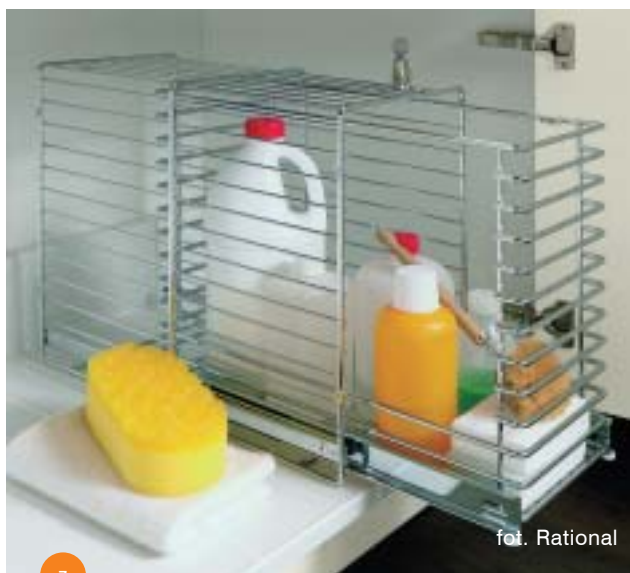
CO JEST MODNE

Bardzo wiele; można powiedzieć, że dziś wszystkie style dozwolone. Zawsze modne są kuchnie tradycyjne, choć królujące w nich dawniej szafki z ciemnego drewna ustąpiły nieco miejsca meblom barwionym na jasne kolory. Mamy więc przecierane biele typu off-white, szarości, beże, a nawet

- 3-4 Wszystko znajdzie swoje miejsce – w szufladzie czy na wieszaku
- 5 Ukryte zaplecze energetyczne – estetyka i wielka wygoda
- 6 Imponujący kuchenny sezam. Kuchnia jest królestwem przegródek – one tu rządzą
- 7-9 Schować można dosłownie wszystko, a przy tym – mieć pod ręką
- 10 Oprócz urody i funkcjonalności liczy się perfekcja wykonania

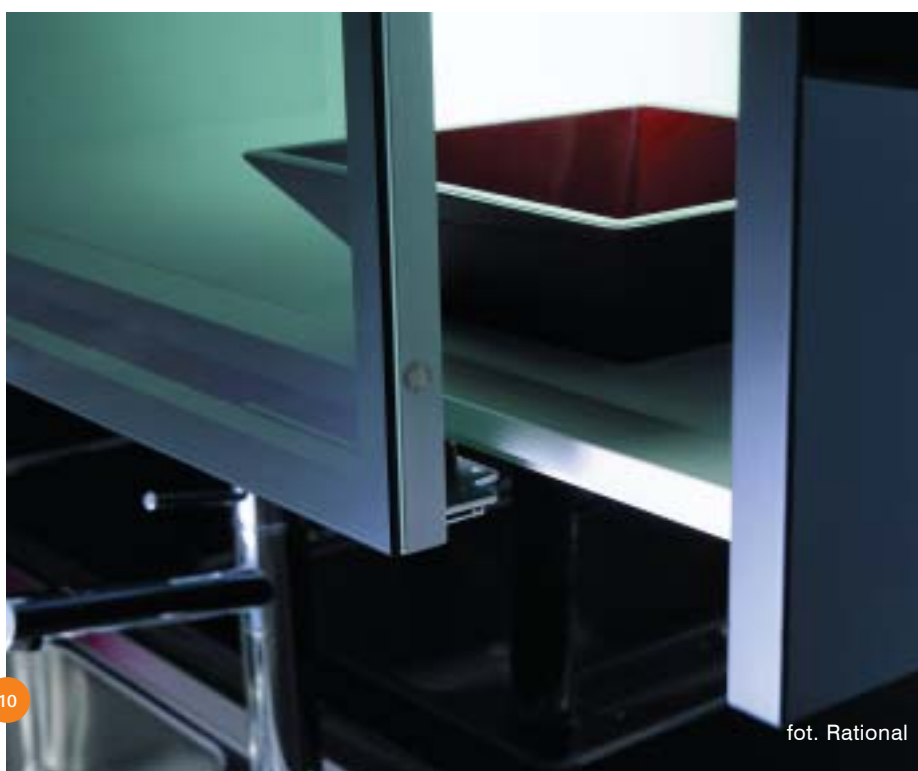
NASZE RADY

Wybór mebli gotowych to dla nabywcy pewna, nie zawsze uświadamiana szansa na przyszłość. Wprawdzie decydując się na konkretną aranżację, uważamy ją za „jedną jedyną”, ale już po kilku latach zbyt śmiało wzornictwo może nas zmęczyć, a zbyt monotonne – znudzić. Jeśli kupimy szafki typowe u solidnego producenta, który nie zniknie nieoczekiwanie z rynku, możemy w dowolnym momencie całkowicie przeobrazić naszą kuchnię stosunkowo niewielkim kosztem. Wystarczy wymienić fronty szafek i uchwyty – efekt może być zaskakująco świeży. Można dorzucić do tego jeszcze wymianę blatu, ale roztropniej już na początku zainwestować w tworzywo trwałe i szlachetne. Blat z ciemnoszarego granitu równie dobrze będzie się komponował z kremowymi meblami w stylu Nowej Anglii, jak z prostym fornirem brzoшовym. Warto poeksperymentować!



gołębie błękity i zgaszone seledyny. W ślad za nimi – style: tokański, prowansalski, staroangielski czy śródziemnomorski. Producenci oferują całe „meblowe rodziny”, obejmujące szafki, segmenty i schowki, okapy kuchenne, stoły i krzesła. Tego typu meble najczęściej wykonuje się z masywu drewnianego, rzadziej – z wykończonych fornirem płyt drewnopochodnych. Pamiętajmy, że w takiej kuchni obok mebli niepoślednią rolę grają tkaniny i detale.

Klimat tradycji – choć w nieco innym, mniej dworskim wydaniu – wykreujemy bez trudu w kuchni murowanej. Powierzchnię przegród możemy wykończyć płytkami; ozdobą wnętrza będzie też ładny, pozostawiony „na surowo” klinkier. Pomiędzy murkami możemy mieć proste półki, ale także szuflady, choć wymaga to od wyko-





fot. Villeroy&Boch

nawcy wyjątkowej staranności. Do czoła zabudowy montujemy drzwiczki; można je kupić lub zrobić na zamówienie. Niektórzy zastępują je zasłonkami – wtedy kuchnia nabiera zdecydowanie swojskiego, rustykalnego charakteru. Można też pozostawić półki bez osłony, choć taka ekspozycja wymaga od gospodyni ogromnej dyscypliny. Na przeciwnym biegunie sytuują się aranżacje nowoczesne. Nowoczesna, nie znaczy jednak uboga ani nudna. Olbrzymie bogactwo wzorów, tworzy i barw pozwala wykreować nowoczesną kuchnię w dowolnym nastroju. Może to być chłodny klimat laboratoryjny – za sprawą stali nierdzewnej, hartowanego szkła czy choćby szarego połyskliwego laminatu (fronty szafek stalowych zbudowane są zwykle z płyty

11



fot. Ebke

12

- 11 Współczesna wariacja na temat kuchni zamkowej; „komnatową” stylistykę przełamuje prosty stalowy okap, podtylnkowa bateria i uchwyty szafek
- 12 Ciepły klimat tradycji w stylizowanym wydaniu
- 13-15 Nowoczesność w trzech wariantach: od eleganckiej czerni, przez przytulną biel z brązem, po wyrazistą połyskliwą czerwień



13

fot. Alno Ekspert



14

fot. Ebke



15

fot. Alno Ekspert

wiórowej obłożonej stalową blachą), ale także – domowe ciepło, dzięki drewnianym fornirom o różnych odcieniach, od swojskiej brzozy i dębu po gatunki najbardziej egzotyczne. Gdzieś pomiędzy stylem chłodnym a przytulnym znajdziemy trend „energetyczny” – intensywne kolory, ostre kontrasty, barwy na wysoki połysk. W tej roli najczęściej spotykamy uniwersalny MDF, pokryty foliowym laminatem. Gama dostępnych odcieni jest prawie nieograniczona, dlatego warto zastanowić się nad połączeniem dwóch kolorów, np. bieli lub czerni z barwnym kontrapunktem – zielenią, czerwienią, burgundem. Używając kolorów można narzucić kuchni podziały horyzontalne lub wertykalne, ale także rozbić jej monotonię, „odmalowując” na monolocie zabudowy abstrakcyjny obraz.

Znana u nas od niedawna technologia *finish* pozwala nawet zerwać z dyktatem kąta prostego – fronty szafek mogą być wyoblone: wklęsłe lub wypukłe. Taka pofalowana fasada kuchennej zabudowy



16 fot. Kerpol



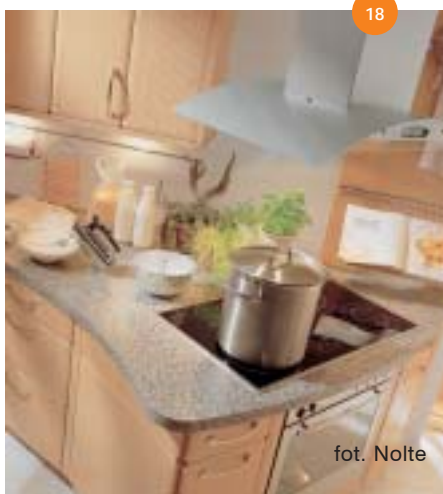
17 fot. Inalco

może wyglądać interesująco, będzie jednak wielokrotnie droższa od standardowej. Cenę podniesie jeszcze blat, z konieczności wycinany z szerszej podstawy. A skoro już o nim mowa...

DZIAŁ PRODUKCJI

Czymże innym jest kuchenny blat roboczy? Rżnięty i szatkowany (nawet, jeśli niechcący), traktowany kwasami (choćby tym z cytryny) i środkami chemicznymi, przypiekany i opryskiwany deszczem tłustych kropli. Na te wszystkie ataki nasz blat powinien być odporny, i to przez wiele lat. Najmniej problemów będzie mieć nabywca kosztownego blatu kamiennego (z marmuru, granitu lub trawertynu); jego powierzchnia, po zaimpregnowaniu, nie podda się mechanicznej ani chemicznej agresji. Podobne cechy wykazują blaty z tzw. konglomeratu – kruszywa kamiennego łączonego twardym odpornym spoiwem (np. żywicą poliestrową). Konglomerat łatwo przy tym formować w dowolne kształty i grubości. Do najtańszych należą wiórowe blaty laminowane, a dodatkowych zwolenników zyskuje im duży wybór wzorów. Zdarza się jednak, że pod wpływem wilgoci pęcz-

- 16 Kuchnia na dobry apetyt. Panuje w niej sielski swobodny klimat; tu nie chowa się każdego słoika. Murowana zabudowa robi wrażenie ciężkiej i solidnej, choć można ją wzniesić z lekkich bloczków lub płyt wiórowych na stelażu. Górne szafki zastępuje długa półka, pod nią – praktyczna wnęka ozdobiona migotliwym mozaikowym obrazem odbijającym światło. Niebiesko-biały pas płytek nad blatem ujmuje ciężaru „gastronomicznej”, nasyconej kolorystyce wnętrza
- 17 Styl wiejskiej izby kuchennej prowokuje do ziołowo-warzywnych dekoracji. Półka pod mурowanym blatem maskuje tylko marszczona zasłonka z tego samego płótna, co okienna. W takiej kuchni ozdobą jest nawet przyzma zwykłych białych talerzy na suszarce
- 18-19 Dwaj najodporniejsi reprezentanci blatowej rodziny: konglomerat i kamień naturalny
- 20 Drewno klejone – w odróżnieniu od litego – lepiej czuje się w nowoczesnym otoczeniu
- 21 Poziom 1 – poziom 2. Murowany blat obłożony płytkami też może spełniać zasady ergonomii
- 22 Jak widać, blat wykończony ceramiką daje się wpisać w nowoczesną i oszczędną, wręcz laboratoryjną aranżację



18 fot. Nolte



19 fot. Gromos

nieją, a ich powierzchnię – zwłaszcza połyskliwą – łatwiej zarysować. Kompromisem pomiędzy wymogami jakościowymi a wydatkami będzie blat kompozytowy; jego podstawą jest płyta MDF, pokryta warstwą mieszanki mineralnej o spoiwie akrylowym. Odporność kompozytu na uszkodzenia mechaniczne, działanie środków chemicznych oraz temperaturę jest bardzo wysoka. Przez wielu cenione są blaty z klejonego drewna – za ciepłą stylistykę, naturalność i niepowtarzalność usłojenia powierzchni. Klejenie zapobiega pęcznieniu, a silne impregnaty chronią wierzchnią warstwę blatu. Z nożem trzeba jednak ostrożnie... Odporne i dość dostępne cenowo są blaty o powłoce stalowej, zbudowane podobnie jak „stalowe” szafki. Ich dodatkową zaletą jest solidny „niezachwiany” wygląd przy stosunkowo niskiej wadze. Można zamówić także blat w postaci grubej, klejonej warstwowo tafli szkła, jest to jednak wydatek z zupełnie innej półki. Być może warto jednak zainwestować w oryginalny element wystroju, który – przy odpowiednio dobranych szafkach – może stać się aranżacyjną dominantą kuchennego wnętrza. Zwłaszcza, że szkło to podłoże wyjątkowo odporne i trwałe. Ostatni wariant, polecany do kuchni rustykalnych, to płytki ceramiczne ułożone na blacie z płyty wiórowej. Trzeba je wybrać starannie: powinny mieć odpowiednią klasę twardości i ścieralności, ale poza tym nie przysporzą nam raczej problemów w eksploatacji. Tylko te wечно brudzące się spoiny!



fot. IKEA



fot. Cersanit



fot. Ceramika Paradyż